

3-7 marca 2014 r.

W ramach projektu Comenius pani Justyna Statek wybrała naszą trójkę, czyli Gabrielę Dz., Karolinę K. i Barbarę Sz., jako uczestniczki drugiego wyjazdu zagranicznego, tym razem do Rumunii. Dnia 02.03.2014r o godzinie 6:00 wyjechaliśmy z Kowali z naszymi paniami opiekunkami- panią Moniką Wiczuk i panią Justyną Statek. Kilka godzin później przekroczyliśmy granicę polsko-słowacką, następnie słowacko-węgierską. Przejeżdżając przez Węgry widzieliśmy wiele plantacji winogron. Do Rumunii dojechaliśmy po godzinie siedemnastej, a około godziny 23.00 dojechaliśmy do hotelu Mures w Toplicie, w którym mieliśmy noclegi.

Następnego dnia o godzinie 8:15 zeszliśmy na śniadanie. Potem pojechaliśmy do jednej ze szkół w Toplicie. U progu budynku powitano nas chlebem i solą. Potem przyszedła kolej na zwiedzanie klas, po czym zaprowadzono nas do sali, w której dzieci z Rumunii przygotowały dla nas przedstawienie. Przyszedł czas na zapoznanie się z kolegami z innych krajów- z Litwy, Portugalii, Turcji, Hiszpanii, oraz Rumunii. Z Irlandii dzieci nie przyjechały. Był różny przedział wiekowy, najmłodsze osoby miały jedenaście lat, a najstarsze siedemnaście. Około godz. 12.00 wyruszyliśmy do urzędu miasta i biblioteki. Trochę głodni ruszyliśmy na lunch do restauracji. Wróciliśmy do szkoły na kolejne przedstawienie, tym razem zaprezentowali się goście z Portugalii, przedstawiając legendę o koguciku. O godz. 19:00 zjedliśmy na kolację, a potem poszliśmy na spacer po mieście.

We wtorek-04.03 pojechaliśmy do drugiej placówki szkolnej, gdzie odbyły się warsztaty plastyczne. W ramach tych zajęć można było zrobić wiosenną kartkę, kurczaczka czy malować na szkle. Po przerwie uczyliśmy się siedmiu popularnych słówek w siedmiu językach. Później pojechaliśmy na lunch. Po posiłku pojechaliśmy do gimnazjum, gdzie odbyły się występy dzieci z Rumunii. Kolację tym razem zjedliśmy w restauracji "Izabella".

Środa to dzień aktywności fizycznej. Po śniadaniu zabrano nas do szkoły, gdzie najpierw mieliśmy spotkanie. Następnie Irlandia, Portugalia i Hiszpania prezentowały swoje sporty narodowe. Potem przeszliśmy do hali sportowej, gdzie każdy kraj uczył pozostałych uczestników spotkania zabaw i gier charakterystycznych dla danego państwa, a na koniec odbył się integracyjny mecz w piłkę nożną. Później udaliśmy się na lunch, a po nim do Centrum Kultury, gdzie prezentowane były przez wszystkie kraje tańce narodowe. My zatańczyliśmy „Poloneza”. Potem odbywały się występy lokalnych zespołów tanecznych i śpiewaczych.

Następnego dnia- 06.03 musieliśmy zjeść wcześniej śniadanie, gdyż wyruszyliśmy do kopalni soli. Jechaliśmy tam około dwóch godzin. W kopalni dano sporo wolnego czasu, w ciągu którego widzieliśmy wiele ciekawych rzeczy i mogliśmy pooddychać solnym powietrzem. Jedną z licznych atrakcji była kaplica dla górników, znajdował się tam również park linowy. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w lokalnej karczmie i zjedliśmy regionalne danie. Powróciliśmy do hotelu. O godz. 19.00 ruszyliśmy do restauracji na pożegnalną kolację. Bawiliśmy się na niej świetnie.

W piątek ze smutkiem pożegnaliśmy się z naszymi nowymi przyjaciółmi. Udaliśmy się na ostatnie zakupy, po których ruszyliśmy w drogę powrotną do Polski. Podczas drogi mogliśmy podziąć piękno przyrody. Do domu dojechaliśmy o godzinie drugiej w nocy. W obie strony przemierzaliśmy około tysiąca ośmiuset kilometrów.

K. Komorowska, G. Dzierżak





Report of the second meeting of the international meeting in Romania

The second international meeting of the participants of Bright New Star of Europe project was held between 2<sup>nd</sup> and 6<sup>th</sup> March in Romania. Ms. Justyna Statek chose our threesome: Gabriela Dzierżak, Karolina Komorowska and Barbara Szarpak, as participants of this trip. We left Kowala at 6am.

## Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Kowali

Wizyta w Rumunii

---

? A few hours after we had left we crossed the Polish-Slovak border. In Slovakia, we saw a lot of beautiful sites, among which hills prevailed. Crossing Hungary we saw a lot of grape plantation. We came to Romania at about 5pm. Despite the tiring travel none of our trio didn't sleep.

The next day at 8:15 we had breakfast. Then we went to the school in Toplita. In the threshold of the building we were greeted with bread and salt (like in Poland). Then we visited classes. Next we went to a room in which children from Romania had prepared a show for us. After performance all the children were invited to the class in which there were no adults. It was time to get acquainted with colleagues from other countries: Lithuania, Portugal, Spain, Turkey and Romania. Unfortunately there were no children from Ireland. During the meeting Sabrina (she was a leader of the meeting) asked questions, and we had to respond. We were at different age, the youngest person was eleven years old, and the oldest 17. Probably for this reason, at the beginning, there was a rigid atmosphere. Then they took us to the next showing. After that we went to the municipal office, where we had a meeting with the Mayor. Then we went to the library.

?"On Tuesday we went to the other school where we had art workshops. We created different works related to spring like Easter eggs, paintings on glass, cards for moms. Then the children met in the other building, where we spend time in our own company. After the break we learned seven words in seven languages. It was very interesting. After lunch we returned to the hotel.

On Wednesday 5<sup>th</sup> March after breakfast, we were taken to the school. Ireland, Portugal and Spain presented their national sports. Then we went to a Sports Hall, where we taught each other our most popular sports and games. In the afternoon we went to a cultural center, where each country presented its own national dance. We danced polonaise, of course. We also admired the performances of local folk groups.

?"The next day 6<sup>th</sup> March, after breakfast we headed out to the salt mine. On our way we saw a lot of beautiful views. We traveled for about two hours. The mine, which we visited had been transformed into an amusement park. One of the attractions was a high ropes course. You could also play tennis and practice aerobic. There was a children's playground with swings, slides and vehicles. After leaving the mine we got forty minutes for shopping. While we were returning to Toplita we stopped at a local Inn and ate a regional dish. ?At 7 pm we went to a restaurant to eat a farewell dinner. We had a great time there.

On Friday we sadly said goodbye to our new friends. Then we went to the last shopping, after which we went on our way back to the Poland.

Karolina Komorowska

Barbara Szarpak

Gabriela Dzierżak